

**W odosobnionej żyjąc wieży...**  
Autor tekstu: **Czesław Buczkowski**

**TEKST WYSTĄPIENIA NA X KRAJOWY ZJAZD TKŚ**  
13 maja 2006 w Warszawie.

**Podbeskidzki Oddział TKŚ z Bielska-Białej**

Motto mego wystąpienia zaczerpnąłem z „Pogaduszek” T. Kotarbińskiego:  
"Cieszymy się, słownych prawd mędrkowie  
W odosobnionej żyjąc wieży:  
Nikt złego słowa nam nie powie,  
Skoro nic od nas nie zależy."

Realizując jedną z zasad Patrona — „Lub robić coś”, w lutym 2005, wystąpiliśmy do Prezesa TVP z pisemną krytyką działania Telewizji. Wykazaliśmy, że w naszym kraju telewizji publicznej nie ma, jest tylko „telewizja przykościelna”. Domagaliśmy się, by telewizja publiczna, w miejsce audycji o Kościele rzymskokatolickim (Krk), zaczęła nadawać audycje o kulturze świeckiej, w tym również o naszym Patronie i o T. Żeleńskim-Boyu, by zaangażowała się w przywracanie neutralności światopoglądowej państwa, a także propagowała wycofanie naszych wojsk z Iraku. Ponieważ odpowiedź nas nie usatysfakcjonowała, w maju 2005 wystąpiliśmy z tą sprawą do przewodniczącej KRRiT, skąd również otrzymaliśmy wymijającą odpowiedź. Pismem z lipca 2005 do prof. Marii Szyszkowskiej, reprezentantki Komitetu Obrony gen. W. Jaruzelskiego, poparliśmy Generała.

Wszystkie wymienione wystąpienia przesyłaliśmy do wiadomości Prezydium Rady Krajowej TKŚ. No i nic! Prezydium nie zareagowało... Trzeba tu zaznaczyć, że nasze wystąpienia do TVP i KRRiT miały oparcie w punktach III i IV Uchwał IX Zjazdu Krajowego TKŚ.

Pismami z 4 sierpnia i 15 września 2005 zwróciliśmy się do Redakcji RES HUMANY z zarzutem, że nie realizuje hasła: „Humanizm, Racjonalizm, Kultura Świecka”. Przykładowe zarzuty:

- Redakcja nie wspiera prof. B. Stanosz w walce o świeckość państwa i generalnie na łamach RES HUMANY jest mało artykułów dotyczących przywracania świeckości państwa...
- RES HUMANA jest czasopiśmie dla wąskiego grona Rady Krajowej TKŚ, a powinno być dla całej Organizacji krajowej TKŚ.

5 sierpnia 2005 wystąpiliśmy do Rady Krajowej TKŚ z pismem, w którym wykazaliśmy, że Krk ma nieuzasadnione przywileje, że łamane są zasady demokracji... Usiłowaliśmy zmobilizować Prezydium Rady Krajowej do podjęcia energicznych działań statutowych. Prosiliśmy też o merytoryczne ustosunkowanie się do naszych pism. Wnioskowaliśmy powołanie zespołu ds. oceny stopnia wykonania uchwał programowych IX Krajowego Zjazdu TKŚ. Zwróciliśmy się również o udzielenie pomocy Wydawnictwu URAEUS w Gdyni, oraz o nawiązanie współpracy z organizacjami ruchu laickiego w innych krajach Unii Europejskiej.

W związku z brakiem merytorycznych odpowiedzi, pismem z 15 września 2005 zarzuciliśmy Prezydium Rady Krajowej TKŚ, że nie realizuje zadań statutowych i uchwał IX Zjazdu, a ponadto skrytykowaliśmy fakt odmowy poparcia kandydatury prof. Szyszkowskiej — znanej działaczki na rzecz świeckości naszego państwa — na prezydenta RP. Władze Krajowe TKŚ zapomniały o korzeniach Pani Profesor. Prof. Szyszkowska, miała niewielkie szanse na prezydenturę, bez wsparcia Telewizji, ale swoimi wystąpieniami na antenie mogłaby te szanse zwiększyć. Wielka strata dla naszego państwa i Towarzystwa, że Władze Krajowe, odmawiając poparcia, świadomie odrzuciły wspaniałą okazję, dania społeczeństwu darmowych lekcji wartości świeckich, tolerancji, pacyfizmu. My w Bielsku-Białej zbieraliśmy podpisy na Panią Profesor. Życie pokazało jakim błędem było popieranie W. Cimoszewicza.

16 grudnia 2005, na nasze zaproszenie, wziął udział w posiedzeniu Rady Podbeskidzia TKŚ w Bielsku-Białej, dr Słowik. Udzielił nam wówczas odpowiedzi na część uwag i wniosków, poruszonych w naszych pismach. Ustosunkuję się teraz do treści tych odpowiedzi:

Z. Słowik stwierdził, że Krk w Polsce jest słaby, bo p. Glemp to żadna postać, itp... To nieprawda! Jaki jest Kościół, trafnie określiła prof. Senyszyn, zacytując: „Kościół polski jest bogaty, bezideowy, bezduszny, bezkarny i bezczelny” - nic dodać, nic ująć.. Bogactwo i władzę Racjonalista.pl

zapewniają Kościołowi w Polsce Konkordat, oraz „Opus Dei”, dowartościowana przez JP-II organizacyjnie jako prałatura personalna i przez wyniesienie na ołtarze jej założyciela. Oczywiście, że znaczącą rolę w wyposażaniu Kościoła pełnią „świętsi od papieża” nasi politycy. Obecnie można śmiało stwierdzić, że Polska jest lennem państwa Watykan. Dostrzegła to już dawno, pisała i pisze o tym, prof. Stanosz.

Redaktor Słowik twierdził, że nie chce atakować Krk bezpośrednio, że raczej Krk zostawiać w tle... To błąd totalny. Jeżeli TKŚ ma zamiar realizować zadania statutowe, to chce, czy nie chce, musi również krytykować Krk bezpośrednio.

A oto jak atakuje Krk: nowy papież, Ratzinger, w homilii wygłoszonej zaraz po wyborze odpowiedział prof. Wiatrowi, dr Słowikowi, i — chcąc, nie chcąc — nam, tu obecnym: Zaatakował mianowicie „zeświecczenie”, uznając je za głównego wroga Krk. Poza „zeświecczeniem”, do dalszych zagrożeń papież zaliczył „relatywizm”, „pluralizm”, „odstępstwo”, „tolerancję” i „nowoczesność samą w sobie” („Bez Dogmatu”, nr 65, s. 30).

Tylko ta jedna wypowiedź papieża i fakt, że reprezentuje on organizację niedemokratyczną, wystarcza, by stwierdzić, że zostawianie Krk w tle to błąd. A jest jeszcze kilkanaście innych argumentów, jednak z braku czasu...

Zdzisław Słowik twierdził, że winę za klerykalizację kraju ponoszą bardziej działacze polityczni, niż hierarchowie Kościoła. Można by się z tym zgodzić, ale tylko częściowo. Otóż, skandaliczne zachowanie polityków nie jest przyczyną, lecz skutkiem. Skutkiem tego, że Krk oddziałuje na Polaków od wieków i bardzo intensywnie. Polacy są wyjątkowo podatni na to oddziaływanie. Jak powiedział, bodajże — Gombrowicz, „Zachowanie społeczeństwa polskiego wynika z tradycji. Niestety, najlepiej rozwinęła się w naszym kraju tradycja niemyślenia...”

Tradycję niemyślenia wykorzystują — z dużą pomocą mediów — zarówno Krk, jak i politycy partii prawicowych, lansując demagogiczne hasła wyborcze.

Tego niemyślenia uczy Krk, ale także nasze szkoły, gdzie programy nauczania i podręczniki pełne są treści o Bogu, a także bałwochwalczych tekstów o JP-II. Pisałem kiedyś w tej sprawie do MENiS i Rzecznika Praw Obywatelskich.

Porażającym przykładem jest zadanie z matematyki opracowane przez Towarzystwo Upowszechniania Wiedzy i Nauk Matematycznych działające przy Wydz. Matematyki i Informatyki Uniwersytetu Toruńskiego, pytanie końcowe brzmi: jak należy ustawić pasażerów tonącego statku, aby zginęli sami Turcy, a ocalili wszyscy chrześcijanie? (str.5, nr 65 "BEZ DOGMATU").

Efektom tych działań są przerażające wręcz poglądy naszej młodzieży: Aż 75 % młodych Polaków popiera eksponowanie symboli religijnych w miejscach publicznych, 60% opowiada się za całkowitym zakazem aborcji. Polska młodzież najsilniej w Europie sprzeciwia się legalizacji związków homoseksualnych...

Analizując stan istniejący, nie można jednak zapomnieć o innej, bardzo ważnej przyczynie. O tym, że lewica zawiodła na całej linii. Zawiodło SLD, na czele z autokratą p. Millerem, realizujące przez 4 lata program neoliberalny i zawiodł pan Kwaśniewski, który mając 10 lat prezydentury, zostawił to, co zostawił..

Jedną z przyczyn utraty zaufania lewicy był fakt podjęcia przez tych panów decyzji o napaści na Irak i jego okupacji (przypomnę, że aż 70% Polaków było przeciw tej wojnie).

To panowie Miller i Kwaśniewski „podali Polskę na tacy” braciom Kaczyńskim i innym oszołomom prawicowym, doprowadzając uprzednio do pogłębienia procesu klerykalizacji państwa i dalszego wzbogacenia Krk ze środków grosza publicznego.

Dziwię się bardzo, że nadal w kraju i w SLD są ludzie, którzy upatrują w panach - Millerze i Kwaśniewskim, uzdrowicieli lewicy. To polski paradoks, ponieważ, tak naprawdę, obaj nigdy nie mieli poglądów lewicowych; do obu pasuje idealnie złota myśl Boya: „Żadnych charakterystycznych nie mam ja poglądów, każda partia dobra, byle wejść do rządów.” Obaj weszli i rządzili. Jak mawiał gen. de Gualle — „W polityce nie liczą się zamierzenia, lecz wyniki”. A wyniki zostawili opłakane. Najlepiej widać to po zachowaniu tych, którym przekazali rządy. Zza grobu mówi o nich Tadeusz Żeleński-Boy, cytując: „Dopóki w Polsce będzie można wykrzykiwać wzniosłe: Bóg i religia, tam gdzie w gruncie rzeczy chodzi o władzę i pieniądze — dopóty kasta wyodrębnionych z życia dzikusów będzie regulatorem najdonioślejszych spraw społeczeństwa, z jego największą szkodą” (z książki *Reflektorem w mrok*); a tak na marginesie: wisi nad krajem mrok „państwa Bożego”, może przyjmijmy za motto działania Towarzystwa, hasło — REFLEKTOREM W MROK? Czas pokazał, jak wyraźnym błędem było popieranie SLD przez kierownictwo krajowe TKŚ, popieranie to miało wyraźne cechy

zaangażowania politycznego (a twierdził pan, doktorze, że TKŚ nie angażuje się politycznie...)

W numerze 2-3 RES HUMANY z 2005 r., ukazały się refleksje o JP-II, autorstwa prof. J. Wiatra, wynoszące hołdowniczo postać tego papieża, nazywając go „wielkim papieżem” i „największym w naszych czasach autorytetem...”. W maju 2005 "FIM" opublikowały wywiad z prof. Wiatrem, w którym prezes TKŚ zgadza się, aby to Kościół definiował wartości w naszym kraju...

Pismem z 12 lipca 2005 wystąpiliśmy do Redakcji RES HUMANY z krytycznym stanowiskiem w stosunku do poglądów J. Wiatra, prosząc o wydrukowanie. Redakcja odmówiła, motywując, że nie publikuje tekstów „urzędowych”; zaproponowała wydrukowanie tego tekstu, ale jako artykuł osób prywatnych. Zgodziliśmy się i przepracowany tekst autorstwa mojego i W. Michnika i przesłaliśmy do Redakcji. Tekst ten, jako list, został opublikowany na s. 49-50, w numerze 6 RES HUMANY z 2005 r., Redakcja jednak dopuściła się manipulacji, tj. dopisała sześć ostatnich wierszy. Wierszy tych nie ma w przesłanym tekście... Zaznaczam, że podtrzymujemy zawartą w wymienionym tekście krytykę.

Informuję też, że przybył nam kapitalny argument, to jest II tom dzieła K. Deschnera (współczesnego Woltera), pt. *Polityka papieska w XX wieku* (Wydawnictwo URAEUS), w którym zawarta jest surowa krytyka pontyfikatu JP-II. Pisząc nasz krytyczny list, w lipcu 2005, nie znaleźliśmy dzieła K. Deschnera...

Traktujemy prof. Wiatra jako pierwszego między równymi w TKŚ i dlatego podtrzymujemy naszą krytykę w odniesieniu do Niego jako prezesa: Uważamy, że prezes TKŚ nie może pisać bałwochwalczych tekstów o głowie jakiegokolwiek kościoła; jest to sprzeczne nie tylko ze Statutem TKŚ, ale i z „duchem” naszej organizacji i zasadami, jakie głosił nasz wielki Patron.

Nie powinien również prezes TKŚ zgadzać się na to, by Kościół decydował o wartościach, zwłaszcza etycznych,

Nie może też prezes TKŚ i całe prezydium milczeć, gdy politycy — łamiąc Konstytucję — wszczynają wojnę z Irakiem, a potem utrzymują stan okupacji tego państwa. To następny paradoks, że Kierownictwo Rady Krajowej TKŚ zamiast publicznie potępić P. Kwaśniewskiego za Irak, broniło Go przed Komisją „Orlenowską”..? (Hołdowniczy list podpisany przez prezesów TKŚ, zamieszczony w numerze 2-3(75-76) z 2005r., RES HUMANY, s.12) A tak przy okazji należałoby zacząć uświadamiać Polakom, że USA, ten MOLOCH militarny, nie jest wcale ani tak demokratyczny, ani pokojowy, jak urabiają to media i jak prezentował Pan Kwaśniewski; ten MOLOCH jest od początku swego istnienia rządzony pod mottem: „Bóg równa się pieniądź, pieniądź równa się Bóg”.

Z Słowik powiedział, że TKŚ nie będzie wspierać wydawnictwa URAEUS, bo to komercja... To poważny błąd. Wszystkie wydawnictwa lewicowe, antyklerykalne, reprezentujące wszelkie prześladowane mniejszości, winny ze sobą współpracować i wzajemnie się wspierać. Wydawnictwo URAEUS jest na polskim rynku unikatem, godnym najwyższego szacunku. Nasze Towarzystwo winno je wspierać w sposób wyjątkowo aktywny.

Dowiedzieliśmy się również, że są utrzymywane kontakty z organizacjami laickimi na Zachodzie, na dowód czego otrzymaliśmy kilka czasopism w różnych językach...

#### **A OTO WNIOSKI DO ZJAZDU:**

**1.** TKŚ musi wyjść z opłotków, zacząć się pojawiać w mediach (nie tylko w RES HUMANIE), docierać do młodzieży i środowisk zwykłych obywateli (jak rozmawia się z młodymi ludźmi, to z zasady o TKŚ zupełnie nic nie wiedzą).

**2.** Wnioskuje, by Zjazd podjął uchwałę-apel do: Prezydenta RP, marszałków — Sejmu i Senatu RP, o wycofanie naszych wojsk z Iraku.

**3.** Należy pilnie zaprotestować przeciwko narzucaniu szkołom kagańca (skandaliczny [list wiceministra Edukacji z 9.3.b.r.](#)).

**4.** Wnieść protest przeciwko likwidacji Biblioteki PAN (w tym samym czasie gdy pada ta placówka, świadcząca o europejskiej randze naukowej W-wy, Sejm uchwała wydatek 20 milionów zł na Świątynię Opatrzności Bożej).

**5.** Należy zaprotestować przeciwko zapowiadanej reformie oświaty i wychowania w duchu wartości chrześcijańskich (powołanie Narodowego Instytutu Wychowania).

**6.** Należy zintensyfikować współpracę z innymi towarzystwami i innymi organizacjami laickimi na terenie Polski.

**7.** Nawiązać intensywną współpracę z organizacjami laickimi w krajach zachodnich UE;

na łamach RES HUMANY winny być publikowane tłumaczone przedruki ciekawszych artykułów z zachodnich czasopism laickich.

**8.** Należy załatwić, by wszyscy członkowie TKŚ mogli (i musieli) wpłacać 1% podatku na rzecz Towarzystwa (od dwóch lat odprowadzam po 1% na rzecz Klubu Gaja w Wilkowicach; jeżeli tak małemu Klubowi to się opłaca, to myślę, że naszemu Towarzystwu też...).

**9.** RES HUMANA winna otworzyć swoje łamy dla tematów proponowanych przez struktury terenowe TKŚ i w ogóle... mniej dyskusji filozoficzno-naukowych (przykład dyskusji o etyce) a więcej nowych, ciekawych faktów, więcej edukacji podstawowej; (jeden z naszych kolegów na apel, aby zaprenumerował RES HUMANĘ, odpowiedział: po co?, musiałbym od razu zatrudnić eksperta, żeby mi przekładał każdy numer na nasze..).

#### Przykłady tematów dla RES HUMANY:

Odkłamywanie historii i dochodzenie do prawdy w tematach, jak np. o:

- biskupie, św. Stanisławie Szczepanowskim, patronie Polski, a *de facto* zdrajcy, skazanym na śmierć za zdradę Polski na rzecz cesarza Niemiec Henryka IV. Z tematu tego wyniknie następny, a mianowicie:

- o Bolesławie Śmiałym, jednym z najwybitniejszych królów polskich, wybitnym strategu i polityku; dziś niesłusznie zapomnianym, tylko dlatego, że Krk podtrzymuje kłamliwy mit, a nie ma odważnych historyków (pragnę tu przypomnieć, że temat ten podjął nasz przeciwnik — Waldemar Łysiak w książce *Wyspy bezludne*, którą podarował JP-II, z naiwną wiarą, że papież ją przeczyta i obali mit o św. Stanisławie);

- obronie klasztoru jasnogórskiego, w czasie „potopu szwedzkiego”; nasz obecny Sejm podjął stosowną uchwałę, jakby przedstawiona w *Potopie* Sienkiewicza wersja bohaterskiej obrony była prawdziwa; tymczasem istnieje oryginał listu przeora, ks. Kordeckiego, poddający klasztor Szwedom; istnieje też jego pamiętnik;

- o Tadeuszu Kościuszcze, jako antyklerykale. Skąd dzieci i młodzież mają się dowiedzieć, że ten wielki Polak był przeciwnikiem nauczania religii w szkołach i orędownikiem świeckiego państwa („Księża będą zawsze wykorzystywać ciemnotę i przesady ludu; będą posługiwać się religią jak maską, pod którą kryje się obłuda i zbrodnicość ich poczynań” — słowa T. Kościuszki, z „Memoriału do ks. Adama Czartoryskiego”);

- o Róży Luksemburg, wybitnej Polce, uznawanej w Europie Zachodniej (w 2005 wydano w Anglii jej książkę) a w Polsce zupełnie zapomnianej,

- o Marii Dąbrowskiej, że była również antyklerykalna, podobnie jak Stefan Żeromski (gdy uczennicy liceum im. Żeromskiego powiedziałem o tym, była bardzo zaskoczona);

- kto upowszechni wśród młodzieży fakt, że Maria Konopnicka miała świecki pogrzeb, podobno pierwszy w Polsce?

- należy podjąć specjalne działanie, by wznowić wydanie książeczki T. Kotarbińskiego i L. Infelda, pt. *Przykład indywidualny kształtowania się postawy wolnomyślicielskiej i Religia i ja*, a także innych dzieł naszego Patrona;

- bardziej skutecznie domagać się obecności T. Kotarbińskiego w mediach i podręcznikach szkolnych;

- j.w., lecz w odniesieniu do Tadeusza Żeleńskiego-Boya (widzimy, jak pasują jego złote myśli, do dzisiejszej sytuacji w Polsce);

- należy przypominać postać dominikanina Giordano Bruno; w lutym minęła 406 rocznica jego męczeńskiej śmierci. Był postacią nam bliską. Ten wybitny filozof i humanista, twórca renesansowej filozofii przyrody ściśle związanej z przewrotem Kopernikowskim, w etyce uważał za wartość najwyższą dążenie do prawdy; głosił humanistyczny kult człowieczeństwa, krytykował etykę chrześcijańską i tzw. ślepą wiarę;

- należy wystąpić w obronie gen. Jaruzelskiego; była świetna okazja, gdy A. Michnik apelował o abolicję dla autorów stanu wojennego. Ale teraz znów jest okazja.

Wiem, że moje wystąpienie może się wielu nie spodobać. Chcę jednak zapewnić, że nie przyjechałem tu ubiegać się o funkcje, czy stanowisko; nie chodzi też o to, by komuś „dołożyć”, ani również, by mieć rację..., lepiej żeby nie było tych racji. Ale brak na tej sali młodych twarzy oraz aktualny obraz naszego kraju, to wystarczające powody, by zacząć bardziej energicznie i skutecznie działać, aby słowa T. Kotarbińskiego: "Cieszymy się, słownych prawd mędrkowie, W odosobnionej żyjąc wieży: Nikt złego słowa nam nie powie, Bo nic od nas nie zależy" - nie odnosiły się do naszego Towarzystwa.

Zobacz także te strony:

[Kultura świecka na rozdrożu](#)

[List otwarty do Towarzystwa Kultury Świeckiej](#)

**Czesław Buczkowski**

Były członek SLD, obecnie działacz Towarzystwa Kultury Świeckiej z Bielska Białej

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 21-05-2006)

[Oryginał.](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4796>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)